

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do
 domu dopłaca się 20 ct.
 miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 „ mark.
 Numer na dyńcy 50.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
 Od objętości wiersza
 szersza petitem za 1 raz
 6 centów.
Nekrologja lub
 Korespondencje pry-
 watne — za każdy
 wiersz 12 centów.
Reklamy w ru-
 bryce „Nadesłane”
 za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie
 zwracają się.

<p>Bytyński-katolickie: Dnia: Wiktora M. Jutro: 7 boleści NPM. Pojutrze: Zwiastow. NMP.</p>	<p>Grecko-katolickie: Sofronya. Fteofana. Nykyfora.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drogie, pardwy, słonki, jaszki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 6 g. 05 m. Zachód „ o 6 g. 00 m. Barometr 766. Pochmurno.</p>
---	---	---	---	--

Ukrajowienie asekuracji.

Komisja asekuracyjna Izby poselskiej Rady państwa przedłożyła d. 21. bm. Izbie swe sprawozdanie o wniosku posła hr. Wurmbraunda w sprawie ukrajowienia instytucji asekuracyjnych. Komisja zaakceptowała ogółem wszystkie zasadnicze myśli wniosku Wurmbraunda i poleciła samemu wnioskodawcy referowanie wniosku w parlamencie. Projekt dotyczącej ustawy, wypracowany przez komisję, w niczem nie różni się od projektu Wurmbraunda. Tylko w jednym punkcie zaprowadzono ważną zmianę.

Podczas gdy mianowicie wniosek pierwotny żądał zakładania w każdym kraju „publicznych zakładów asekuracyjnych“, projekt komisyjny dopuszcza, by kraje nie koniecznie zmuszone były do zakładania własnych, nowych instytucji asekuracyjnych, lecz aby mogły prowadzić sprawę asekuracji za pośrednictwem jednej lub kilku istniejących już w kraju prywatnych instytucji asekuracyjnych, któreby na podstawie szczegółowych, przez Sejm krajowy uchwalonych mających regulaminów, prowadziły asekurację w kraju niejako w poręczonym zakresie działania władz krajowych. Instytucje, na które by w tym wypadku reflektować można, muszą być oparte na zasadzie wzajemności. Projekt komisji akceptował dalej zasadę przymusu asekuracyjnego, jako też sprawę monopolu asekuracji ogniowej. Proponowany przez komisję projekt ustawy, jest zresztą tylko tzw. ramą ustawową, podobno jak ongiś uchwalona ustawa o komasacji i o zagrodach włościańskich: ustanawia ona tylko zasadnicze punkty, pozostawiając kwestję przeprowadzenia specjalniejszych regulaminów ustawodawstwu krajowemu.

Rzecz zajmująca, że rząd przed rokiem całkiem stanowczo oświadczył się był przeciw ukrajowieniu asekuracji, i zastępca rządowy złożył w komisji asekuracyjnej wyraźne oświadczenie, że rząd uważa sprawę asekuracji za rzecz wchodzącą w zakres ustawodawstwa państwowego, wskutek czego projekt obecny nie będzie mógł otrzymać sankcji cesarskiej.

Wobec tego sprawozdanie komisji zawiera ustęp następujący: „Mimo, że ek. rząd podczas rozpraw komisji nie złożył stanowczych oświadczeń, to po wiele obiecujących słowach mowy tronowej w tej sprawie, spodziewać się można, że rząd zasadniczo skłonny będzie do przychylenia się do życzeń Izby posłów. Również podnieść należy, że reprezentanci rządu w rozprawach specjalnych nad projektem brali udział i poczynili bardzo cenne wnioski do poprawek.“

Szląskie Towarzystwo pomocy naukowej

dla młodzieży polsko-katolickiej pod opieką błogosł. Czesława.

W Raciborzu na Szląsku pruskiem zawiązało się pod powyższym tytułem towarzystwo, które wielkie może sprawie narodowej oddać usługi. Tow. to odbyło ubiegłej niedzieli walne zgromadzenie, na które przybyło około 200 osób, w liczbie tej prawie połowa członków.

Z dziewięciu członków zarządu stawiło się siedmiu: Prezes dr. Rostek, wiceprezes Józef Polok, sekretarz i redaktor *Nowin Raciborskich* Maćkowski, zastępca jego Passinger, oraz ławnicy Fr. Kocur i Konst. Kurzeja.

Wielką radość wśród zebranych wywołało

przybycie posła do parlamentu, dzielnego obrońcy ludu szląskiego, majora Szmuli, który żywy w obradach wziął udział.

Zebrań rozpoczęło się około pół do piątej. Zagaił je dr. Rostek i powitawszy na wstępie posła Szmulę, w dłuższej przemowie mówił o okolicznościach, jakie towarzyszyły założeniu towarzystwa. „Założyliśmy je — mówił dr. Rostek — nie dla dogodzenia osobistym widokom, nie dla rozdwojenia (istnieje podobne tow. w Bytomiu, przyp. Red.), jak nam to zarzucano, ale na to, aby ów kamień, który tak długo wisiał na pochyłości, różnemi przeszkodami i względami wstrzymywany, ostatecznie w ruch wprawić, czyli innemi słowy, aby ważną sprawę pomocy naukowej wreszcie rozbudzić i do życia powołać. Zarzuty, jakie nas z tego powodu spotkały, były niesłuszne. Zarzucano nam, że towarzystwo nasze nie jest tow. szląskim. To nieprawda! Towarzystwo rozciąga swą działalność na cały Górny Szląsk. Ma członków pod Bytomiem, Opolem, Prudnikiem i Koźlem, a tylko połowę w okolicy Raciborza. Z członków zarządu są wszyscy, z wyjątkiem jednego — redaktora *Nowin* — który atoli również już za Szlązaka uważanym bywa, — są wszyscy rodowitymi Szlązakami. Co się zaś tyczy stypendjatów, to między nimi nie ma ani jednego z okolicy Raciborza. Jest jeden z pod Bytomiem, jeden z pod Opola, a z dwóch nowych jeden z pod Pszczyny a drugi z pod Prudnika“.

Po przemówieniu majora Szmuli, który wyraził ubolewanie swoje, że ani *Katolik* ani *Gazeta polska* ogłoszeń „Towarzystwa pomocy naukowej“ nie umieszczały i w końcu gorąco wzywał, aby towarzystwo bytomski i raciborskie zgodziły się ze sobą, redaktor Maćkowski zdawał sprawę z dotychczasowych czynności Tow. Pierwsze walne zebranie Towarzystwa, zebranie, na którym przyjęto statuty, odbyło się dnia 29. czerwca roku 1891. W ciągu półtorarocznego istnienia Tow. odbyły się dwa posiedzenia zarządu, na którym załatwiano sprawy bieżące towarzystwa. Zebranie walne trzeba było dla ważnych przeszkód odroczyć aż do dnia dzisiejszego. Członków liczy tow. przeszło stu. Składka roczna wynosi według statutów mk. 1. Ustanowiono ją tak nisko, ażeby i najubożsi mogli przystępować do Tow. Znalazło się też kilku dobrodziejów, którzy Tow. znaczniejsze sumy ofiarowali, a i między członkami jest niemało takich, którzy z własnej woli składki podwoili, albo potroili. Na szczególną wzmiankę zasługuje przede wszystkim członek Kajetan Rostek z Wojnowic, który z własnej woli zamiast 1 marki płaci stałe 10 mk. do kasy Tow.

Stypendjatów liczy Towarzystwo czterech. Z tych dwóch otrzymało już razem 344 mk. zapomogi. Jeden jest akademikiem, kończącym medycynę; ten otrzymał 200 mk. Drugi jest gimnazjastą sekundanerem i pobiera szkolne, dawniej 100 mk., teraz 120 mk. rocznie. Stypendjat ten zamierza zostać księdzem. Z dwóch nowych stypendjatów, którzy otrzymają pomoc, pierwszy jest akademikiem i słucha teologii, drugi gimnazjastą, bardzo pilnym i porządnym. Zarząd Tow. zwraca baczną uwagę na postępy stypendjatów i zanim udziela zapomogi, dobrze się wywiaduje, czy też rzeczywiście stypendjat na pomoc zasługuje. To też członkowie przekonani być mogą, że tylko godni studenci zapomogi otrzymują.

Kończąc sprawozdanie swoje, wezwał mówca zebranych, aby naśladowali przykłady Czechów — a nawet żydów. Pierwsi miliony rocznie wydawają

na oświatę, wskutek czego też pięknymi poszczycić się mogą owocami. I żydzi garną się coraz bardziej do zawodów uczonych, zwłaszcza do zawodów lekarzy i adwokatów. Ważne to zawody, więc i polscy Górnoszlązacy do nich garnąć się powinni.

Skarbnik p. Śmieszek zdał potem sprawę z dochodów i rozchodów Tow. Dochodu miało Tow. w ubiegłym czasie 1020 mk. i 20 fen., rozchodu 344 mk. i 90 fen. Pozostało w kasie 675 mk. i 30 fen. (Razem z składkami i ofiarami, złożonemi na zebraniu i po tem — około 770 mk.) W myśl statutów wybrało zebranie jako rewizorów kasy pp. Jureckiego z Miedoni, Jana Psotę z Płoni i Roberta Piechniczka z Racib. Kuźni, którzy książki i kasę zrewidowali i skarbnikowi udzieliłi deszarzy.

Następnie major Szmula raz jeszcze głos zabrał i nawiązując do przemówień poprzednich, wykazywał konieczność brania się do oświaty i popierania uczącej młodzieży. I on również za przykład Górnoszlązakom stawiał Czechów. Przed pięćdziesięciu laty mało kto wiedział, że naród czeski żyje jeszcze. A jednak tak pięknie się odrodził. Dopóki lud górnoszląski nie wytworzy z pośród siebie własnej inteligencji, to jest ludzi światłych, wykształconych, zajmujących wyższe stanowiska, dopóty, chociażby i pieniędzy miał dosyć, nie wybrnie z dzisiejszej niedoli.

Mowę Szmuli przyjęto gromkimi okłaskami. Zaraz też zabrał głos prezes, dr. Rostek, aby w gorących słowach podziękować mówcy za przybycie, za udział w rozprawach, oraz za serdeczne słowa zachęty.

Wiceprezes Polok wzywał również do ofiarności na oświatę i pomoc naukową. Każde społeczeństwo powinno pracować i oszczędzać, ale ta oszczędność nie powinna przeszkadzać ofiarności na cele publiczne. „Pracą i oszczędnością z syna robotnika dorobiłem się gospodarstwa, a takich, jak ja, jest niemało i wogóle powiedzieć możemy o sobie, że z ludu wyrobniczego coraz widoczniej przekształcamy się w lud gospodarski“.

P. Passinger z Bojanowa wskazał w krótkich lecz treściwych słowach na przykład, jaki dał nam Benjamin Franklin, Amerykanin, i również wzywał do oświaty.

P. Koraszewski, redaktor *Gazety Opolskiej*, wyjaśniał następnie, dlaczego w swej gazecie nie umieszczał ogłoszeń Tow. raciborskiego. Otóż czynił to jedynie dlatego, aby sił nie rozdrabniać. Całą więc uwagę czytelników swoich skierował na pomoc bytomską. Odtąd atoli popierać będzie porównanie pomoc raciborską, w tej nadziei, że się z czasem połączy z bytomską. Wogóle jest zdania, że takie Towarzystwa pomocy naukowej istnieć by powinny w każdym powiecie.

W końcu raz jeszcze zabrał głos redaktor Maćkowski w sprawie wyboru zawodu, wzywając lud, aby nie zmuszali synów swoich do zawodu kapłańskiego, jeżeli nie mają powołania.

Wreszcie wspomniął sekretarz jeszcze o zmarłym członku sp. Antonim Piskale z Miedoni, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie

Na tem zakończyły się obrady. Podziękowaniem za tak liczne przybycie i żywe zajęcie prezes dr. Rostek zamknął posiedzenie krótko po godzinie 6.

Podaliśmy w streszczeniu przebieg obrad zgromadzenia Tow., aby dać szkieletowy choć obraz jednego z objawów, świadczących o budzącem się życiu narodowym na Górnym Szląsku. Takich ob-



jawów pełno jest na starej ziemi piastowskiej i to wielką napełnia nas otuchą, że mimo ucisku nie zginiemy.

Rada państwa.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby poselskiej dep. Masaryk, jeneralny mówca contra ustawie finansowej oświadczył, że rozwiązanie kwestji czeskiej jest zawsze rzeczą pierwszorzędnej wagi, mimo że niektórzy nie-czescy deputowani sprawą tą zdają się być już znudzeni. Mniemaniu, że cywilizacyjne zasoby Czech wzmocniła obecna konstytucja, sprzeciwia się przyznany przez dep. Plenera fakt, że wobec ludu czeskiego prowadzono politykę gwałtu. Ucisk może przynieść narodowi korzyść, nie był też i dla nas bez korzyści, w każdym atoli razie podziękowania nie mamy za co składać. Pod prawem państwem nie rozumiemy tej autonomji, jak ją sformułował dep. Zaczek; treścią naszych prawnopństwowych postulatów jest naturalna dążność do politycznej niezawisłości. Obecnej organizacji państwa nie możemy uznać za wynik politycznej mądrości; przekonani jesteśmy, że organizacja ta nie jest nawet konstytucyjną, gdyż nie zapewnia nawet odpowiedzialności władz administracyjnych przed prowadzącą władzą.

My pojmujemy państwo, jako wytwór organiczny, historyczny, złożony z poszczególnych królestw i krajów; wy widzicie w Austrii zlepek sztuczny i mechaniczny. Rezultatem centralizmu byłaby polityczna niewola. Lewica szuka tylko zbliżenia się do rządu. A czy jesteście przekonani, że rząd jest wolnomyślny? (Wesołość na ławach Młodoczeskich) Jeśli wy jesteście wolnomyślni, przyłączcie się do naszych żądań w sprawie powszechnego głosowania. Zarzucano nam socjalno-demokratyczne zapędy. Chcemy socjalnej reformy, chcemy być stronniectwem ludowym w najlepszym tego słowa znaczeniu i dlatego stajemy w obronie praw robotników. Nikt z nas nie sądzi, że w powszechnym głosowaniu tkwi polityczne panaceum, w niem atoli widzimy jedyną słuszną podstawę dla politycznej konkurencji. Mowca roztrząsa następnie kwestję rozgraniczania okręgów i oświadcza się za czeskim językiem urzędowym w całych Czechach i przeciw proponowanemu prawu *velo*. Lewica jest partją nasyconą, może się więc godzić na koncesję; Czesi tego uczynić nie mogą; poszukując też swoich praw także w Morawji i Śląsku, wyrwą i tam panowanie z rąk Niemców. Nieprawne zdobycze muszą być oddane — oto jądro kwestyi. Chcemy pokoju, atoli nie częściej

wego, lecz takiego, któryby obejmował Morawę i Śląsk. Pośrednictwo rządu nie zdoła zbliżyć do siebie ludów; nie wiele chodzi rządowi o rzeczywisty między ludami pokój. Jak długo rząd nie uwzględni naszych niepolitycznych żądań — przypominamy drugi czeski uniwersytet — tak długo nie możemy dać także wiary innym pokojowym zapewnieniom. (Oklaski na ławach młodoczeskich).

Dep. dr. Plener wyraża na wstępie ubolewanie, że w dyskusji budżetowej tak mało zaznaczył się finansowy jej charakter. Należało korzystać ze spokojnego stanu finansów i omówić ważne, a nierozwiązane ekonomiczne kwestje. Co do regulacji waluty, nie zgadza się mowca z wielu szczegółami jej przeprowadzenia, pragnie jednak tak żywo zgromadzenia wielkich zapasów złota, któreby umożliwiły podjęcie wypłat gotówką, że uważa za niestosowne podnosić obecnie niewczesne zarzuty. Słuszne jest zapatrywanie ministra skarbu na zadania ustawodawstwa i władzy administracyjnej wobec wzrastających żądań inwestycji; nie należy się pod tym względem ludzi wybujałymi nadziejami, które dla braku środków, nie mogą być urzeczywistnione. Na tej atoli uwadze winien był poprzestać minister skarbu i nie zapowiadać nowych podatków. Rząd powinien mniej myśleć o nowych ciężarach podatkowych, jak raczej o jaknajlepszym użyciu istniejących dochodów.

Po krótkiej krytyce projektów reformy podatkowej, przeszedł następnie mowca do uwag na polityczną stronę toczącej się dyskusji. Mówimy ciągle na wiatr; mówimy o wielkich politycznych ideach, o walkach społecznego życia, atoli zawsze jest to ogólna polityczna konwersacja, a nie konkretna inicjatywa. Wszystko to wywołuje wrażenie pewnej czczości. Wolalibyśmy raczej konkretny wniosek o czeskim prawie państwowem, niż zawsze stwierdzać o obowiązku, że w kwestji tej nawet między Czechami nie ma jednomyślności. Mowca ubolewa dalej, że młodoczesi nie chcą zrozumieć jego myśli i przypomina, że czeskie prawo państwowe nie może być porównane z węgierskim. Nigdy Niemcy nie zgodzą się na czeskie prawo państwowe.

Co do kwestji powszechnego głosowania, zauważa mowca, że nie zawsze jest ono rękodzielną wolnością. Wszak we Francji oparli się na niem cesaryzm. Austria tak długo nie będzie dojrziała do powszechnego głosowania, dopóki się nie uciszą narodowościowe walki. Partja klerykalna — ciągnął dalej mowca — jedynie w Górnej Austrii, w Styrii, Tyrolu i Solnogradzie ma jakiegokolwiek znaczenie; wogóle reprezentuje ona nie więcej, jak 3 miliony ludzi. W Czechach nie chcą słyszeć o

szkole wyznaniowej — ani Czesi, ani Niemcy. Jeśli podnoszono, że nowożytna szkoła przyczynia się do rozwoju socjalnej demokracji, wystarczy zwrócić uwagę na Niemcy, gdzie przy wyznaniowej szkole kwitnie socjalna demokracja. Zamysł demokracji socjalnej nie spełnia się; w każdym jednak razie prąd ten podniesie stan robotniczy materialnie i cywilizacyjnie. Antysemita cały swój skarbiec myśli zapożyczył od socjalnych demokratów; tam też pod wpływem agitacji antysemitki zwróci się lud, zawsze skłonny do radykalizmu.

Po mowie Plenera nastąpiły liczne faktyczne sprostowania.

Dep. Kronawetter oświadcza, że antysemita udawali się swojego czasu o pomoc do demokratów, aby uzyskać fundusze na agitację za upaństwowieniem kolei Północnej. Nawet mnie — mówi dep. Kronawetter — posyłano do p. Aleksandra Scharrfa, red. *Sonn- und Montagsztg.*, abym żądał od niego 150 zł. na agitacyjny fundusz.

Oświadczenie to wywołało wielkie zamieszanie i burzliwe sceny.

Pos. Schnieder skoczył na to, jak oparzony wylajac: My od żydów nigdy nie braliśmy pieniędzy! Na to pos. Wrabetz, uderzając pięścią o pulpit: „Więc kto brał pieniądze od żydów?”

Zrobił się ogromny w Izbie hałas, na tle którego dawały się jedynie słyszeć głośniejsze mniej parlamentarne wyrażenia: zbrojcy, złodziej! i inne jeszcze mniej parlamentarne.

Wśród największej wrzawy, jak donoszą dzienniki niemieckie, Kronawetter poturbował Luegera, ten nie pozostał biernym i odwzajemnił się. Kto rozbroił walczących na pięście o dobro swych wyborców reprezentantów, nie wiadomo.

Przewodniczącemu ledwie się udało przyprzewadzić Izbę do porządku.

Stało się to w pierwszym dniu prezydentury nowego przewodniczącego Chlumeckego.

W końcu zabrał głos sprawozdawca dep. Szczepanowski, który wyraził życzenie, aby państwo w jak najkrótszym czasie przyszło do posiadania wystarczających zasobów złota. Dobrze się stało, że w swoim czasie nie uchwalono terminu prekluzywnego dla podjęcia wypłat w gotówce.

Przy reformie podatku od ropy należy pilną zwrócić uwagę na interesa krajowej produkcji. Mowca zaznaczył dalej konieczność utrzymania pewnej stałej miary w inwestycjach i stwierdził, że stan austriackich finansów jest o wiele lepszym, niż to sądzi opinia publiczna.

48)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez

Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

— Cóż to za interesa?
 — Z Hermanem.
 — Pogodziliście się panowie?
 — Akurat! z takim łotrem się godzić! Powiadają, są dwa interesa: pierwszy, muszę mu dług oddać.
 — A drugi?
 — Drugi, zbiję go na kwaśne jabłko.
 — Zawsze jedno i to samo. POCO się narażać, robić awantury? nie lepiej żyć spokojnie, cicho.
 — Nie, kochany panie, nie lepiej. Jabym spać nie mógł, jabym żyć nie mógł, nie załatwiwszy z nim rachunków. Nie dziś, to jutro, nie jutro, to pojutrze, ale swoje zrobię.
 — Kiedyż ciotka przyjedzie?
 — Za tydzień już będzie w Warszawie, musi uregulować na miejscu różne drobniejsze interesa, trochę gratów sprzedać, rzeczy spakować, wysłać na kolej — więc z tydzień czasu na to jej zejdzie. Mieszkanie dla niej już mam, zapłaciłem za kwartał i kazałem odnowić.
 — A gdzież to mieszkanie?
 — Na Brackiej, ładne dwa pokoje i kuchnia, na co jej więcej?
 — Sama jedna.
 — Dajmy na to, że i ze służą. Będzie kon-

tentna, gdyż wybrałem jej locum dobre. Za tydzień, panie Kwiatkowski, inny ruch u nas się zacznie; będziemy mieli obadwaj dość do roboty... A teraz zairzujemy tu naprzeciwno.

— Po co?

— Widzi pan, natura moja jest taka, że gdy zobaczę dobrego przyjaciela, to mi się zaraz gwałtownie chce pić i nie uspokoję się dotąd, dopóki pragnienia nie nasycę. Od dziecka mam tę skłonność.

— Wartoby się jej pozbyć.

— Ha! może i warto, ale tymczasem środka na to nie ma, a że nie ma, więc nie bałamucić, tylko iść.

— Panie...

— Żadnego tłumaczenia, jesteśmy przyjaciele, kuzynowie, w złej czy dobrej woli razem i jednak. Ja głodny i pan głodny, bo nam się to obudwom zdarza, ja naprzeciwno i pan naprzeciwno. Jak przyjaźń, to przyjaźń, bić to bić, pić to pić, ale zawsze razem; jeden za drugiego, choćby w piekło... albo przyjaciela, albo wróg. No, chyba wrogiem moim, panie Kwiatkowski, nie jesteś?

— Zkąd panu podobne myśli mogą przychodzić do głowy. Ja pańskim wrogiem!? przecież nie od dziś stosunki nas łączą.

— A skoro tak, chodźmy naprzeciwno.

— Pan wie, że ja nie pijam.

— Ale co tam! pijam nie pijam, to wszystko jedno i nie trunek stanowi, tylko kompania. No, a przecież ja jestem chyba porządna kompania.

— Któżby śmiał przeczyć?

— Niechby spróbował! Dość tego bałamuctwa, chodźmy.

— Weszli do knajpki, w której, pomimo przed-

południowej godziny, było już dość duszno i ciemno. Obłok dymu z cygar i papierosów unosił się nad stolikami, dziewczyny biegały między gośćmi, roznosząc jedzenie i piwo.

— Zjemy co — zaproponował węglarz.

— Głodny nie jestem — odrzekł Kwiatkowski.

— Zawracanie! Kto to nie jest głodny? a ponieważ pan udajesz zawsze sytego, więc pozwól, że ja wszystko zarządę, wymownie mówiąc, należy wypić choćby za zdrowie i pomyślność ciotki, która... no, ostatecznie, żeby nie ciotka, nie byłoby ani nowego składu, ani rozwoju interesów, ani nic. Lizałibymy łapę jak niedźwiedzie, a tak, można powiedzieć, że jesteśmy panowie.

— Dotychczas jeszcze nie.

— Ale napewno, jak dwa razy dwa cztery... No, panie kochany, za pomyślność ciotki! Ja zawsze powiadam, że człowiek z porządnej familji nie zginie, bo chociaż mu się noga pośliznie, zawsze prędzej, albo później znajdzie się jakiś wujaszek, stryj, czy, jak w tym razie, ciotka i poratuje w potrzebie, podźwignie. Za pomyślność ciotki... za jej zdrowie!

— Za zdrowie.

— Po prawdzie powiedziawszy, zdrowa ona jest jak krzemień, ale cóż tam, niech będzie jeszcze sto razy zdrowsza, życzę jej jak sobie samemu.

Od tego toastu Kwiatkowski uchylić się nie mógł, ale wymawiał się od następnych; z węglarzem jednak była trudna sprawa; dobry ten człowiek miał skłonność do kieliszka, a jak mu trochę zaczęło w głowie, to stawał się bardzo upartym i oporu nie znosił. Kwiatkowski udawał, że pije, aby towarzysza swego nie obrazić, jednak prawie wszystko wylewał na podłogę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś o g. 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Rekursy w sprawach policyjno-budowniczych. Losowanie posagów z fundacji miejskiej im. arcyks. Gizeli. Feliks Dybus i inni w sprawie wyborów ściślejszych do Rady miejskiej. Rada szkolna okręgowa, o sprawienie przyborów gimnastycznych dla szkół ludowych. Wniosek w sprawie dalszej dzierżawy poboru państwowej akcyzy rogatkowej. Wnioski w sprawie przyjęcia zarządu fundacji stypendyjnej im. Janki, utworzonej przez galicyjskie towarzystwo gospodarskie. Sprawa dostawy dla gminy materiałów budowlanych do robót konserwacyjnych przy budowach miejskich w r. 1893.

Na posiedzeniu pońfmem: Adam Krykiewicz, oficjal magistratu, o dodatek osobisty. Dr. Alfred Zgórski, dyrektor banku kraj., o przyjęcie do gminy. Dr. Nussbaum, docent uniwersytetu, Mayer Gerschon cukiernik i Leopold Czech, trafikant o przyrzeczenie przyjęcia do gminy. Nowicki o zamianowanie asystentem weterynaryjnym.

„**Prawosławna Bukowina**“, pod takim tytułem zaczęło we Wiedniu wychodzić nowe pismo w języku rosyjskim, przeznaczona wrzekomo dla ludu bukowskińskiego. Ze język, w jakim numer pierwszy jest zredagowany, będzie dla ludu ruskiego zupełnie niezrozumiałym, to przyznaje sam *Halyczanin*. O ile z szumnych frazesów, zapewniających numer pierwszy, wnioskować można, redakcja postawiła sobie za zadanie rozbudzać wśród ludu bukowskińskiego fanatyzm religijny w duchu prawosławnym i nienawiść ku unitom. Nie brak też zwykłych masek lojalności względem Austrii i uległości względem monarchji.

Koło literacko-artystyczne. Na sekcji literackiej odbędzie się dziś o g. 8. wiecz. odczyt dr. H. Biegeleisena: „O najnowszych objawach w literaturze spółczesnej“.

Wybory w Lutni. Na zgromadzeniu odbytem 20. bm. wybrani zostali: Prezesem R. Makarewicz, zastępcami Wł. Ślawiczek i A. Ardan; dyrygentami St. Cewiński i Wł. Wszelaczyński, zastępcą E. Urbanek; do wydziału weszli: panie Tyniecka, Haninczakowa, Titzowa i pp. dr. Czerny, Guberski, Hnbl. Weinreb, Spysz i Drexler. — Do komisji rewizyjnej wybrano: Witoszyńskiego, Mazurkiewicza i Stankiewicza. Sekretarzem został p. Spysz.

Rodzina. Walne zgromadzenie członków oddziału lwowskiego towarzystwa Rodzina odbyło się 19. marca pod przewodnictwem p. B. Mikulińskiego w obecności 29 członków. Sprawozdanie ułożone i odczytane przez p. Stefana Wysockiego, wskazuje na pomyślny rozwój oddziału, który liczy 135 członków czynnych, a 35 wspierających, między tymi stowarzyszenia przemysłowe krawców, budowniczych, introligatorów i szynkarzy. Fundusze oddziałowe wzmożyły się w ciągu r. 1892 o 300 zł. —

Stypendjum w celu dalszego kształcenia się otrzymał uczeń mechaniki i jedna rocznica na propozycję oddziału. Członków rzeczywistych było około 50 wskutek przeniesienia się do innych oddziałów.

Po udzieleniu wydziałowi absolutorjum z rachunków z r. 1892, postawił p. Budzynowski szereg wniosków w sprawie zmiany buchalterycznego prowadzenia rachunków i zamknięcia rachunkowego. Po wywodach atoli pp. Wysockiego, Schildera, Walichowskiego i p. Edm. Webersfelda przeciw, wnioski te upadły.

Po dokonaniu wyborów do wydziału i innych funkcji na r. 1893 posiedzenie zamknięto. Prezesem i nadal wybrany został jednomyslnie p. Bolesław Mikuliński.

Kasa chorych towarzyszy stowarzyszenia rzeźników, masarzy i mydlarzy. W niedzielę 26. bm. o g. 4. popoł. odbędzie się w sali Izby rękodzielniczej II. piętro w ratuszu walne zgromadzenie. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności Wydziału i rachunków kasy chorych. — Wybór przewodniczącego zgromadzenia towarzyszy, 3 członków do wydziału zgom. towarzyszy i 2 zastępców, 2 członków do przełożenia kasy chorych, 2 członków do sądu polubownego i jednego zastępcę, 1 członka do zastępstwa nadzoru kasy chorych. — Wnioski członków.

„**Z Sokoła**.“ W sobotę 25. marca br. odbędzie się ku uczczeniu 26. rocznicy założenia „Sokoła“, wieczorek dla członków i rodzin i osób przez nich wprowadzonych, z którego dochód przeznaczony jest na budowę drugiej sali gimnastycznej. W program wieczorku wchodzi produkcje Kółka śpiewack., śpiewy solowe panny J. Ludwiga i K. Bojarskiego, deklamacje i ćwiczenia gimn. wzor. zastępców, a to: ćwiczenia wolne, które mają być wykonane podczas I. zjazdu morawsko-szląskiego związku towarz. gimn. w Bernie, wołyże na stole wszerz, ćwiczenia na drążku i budowanie piramid. Bilety po cenie 50 ct. za krzesło i 30 ct. za wstęp na salę, nabywać można w kancelarii „Sokoła“ od d. 22. bm. godz. 6 do 8. wieczorem. Początek o g. 6. wiecz.

Po wieczorku odbędzie się w górnych lokalnościach wieczornica, na którą zapisywać się można najdalej do piątku 24. bm. 8. wiecz. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Wstęp na wieczornicę tylko za biletami. Doroczne walne zgromadzenie towarzystwa gimnastycznego „Sokoła“ odbędzie się w piątek dnia 24. bm. o g. 7. wiecz. w sali „Sokoła“.

Z gospodarki kahału lwowskiego. Czytamy w *Przyszłości*, organie narodowej partji żydowskiej: „Dochożą nas skargi na przełożenie, że takowe nie stara się o należyte obsadzenie posad nauczycieli religji w szkołach ludowych. I tak wakuje posada w szkole im. Marji Magdaleny już od dwóch lat, a w szkole im. Konarskiego od jednego roku.“

Jak to postępowanie jest niewłaściwe i wprost godnym potępienia, tak następujący fakt dowodzi nieco lekkiego traktowania spraw miejskich przez naszych oj-

ców: Oto ma przełożenie do dyspozycji poważną sumę w wysokości 2500 zł., dla ubogich na zbliżające się święta wielkanocne. Przełożenie nasze wprawdzie rozdziela tę sumę — co samo przez się już na uznanie zasługuje, — lecz sposób w jaki się to dzieje, pozostawia wiele do życzenia. Oto zamiast wesprzeć należycie kilkadziesiąt rodzin żydowskich i przyczynić się do tego, aby one mogły spędzić święta w spokoju, przynajmniej chwilę wolną od trosk i kłopotów, daje nasz kahał z widocznym lekceważeniem tej sprawy każdemu żebrakowi po kilkanaście groszy i w ten sposób marnuje tylko fundusz, do którego powstania przyczynili się wszyscy bogatsi żydzi naszej gminy. Gdy nasi prowodyrowie się prawdopodobnie tak blahemi sprawami niechętnie zajmują, odzywamy się do samych dawców, aby ci się w przyszłości zorganizowali i w racjonalniejszy sposób sumy zebrane użytkowali.“

Z Uniwersytetu. P. Tadeusz Gabryszewski, rodem z Krosna w Galicji, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z towarzystwa prawniczego lwowskiego. W piątek 24. bm. o g. 7. wiecz. odbędzie się w sali Towarzystwa prawniczego (ul. Karola Ludwika l. 3. II. piętro) wykład kierownika budowy pałacu sprawiedliwości inż. p. Franc. Skowrona: „O ostrożnościach przy budowie i urządzaniu wież“.

W Czytelni dla kobiet wygłosi w piątek 24. bm. o godzinie 6. profesor dr. Nussbaum odczyt na temat: „Życie organizmu“. Odczyt odbędzie się wyjątkowo w piątek a nie w sobotę.

Stowarz. czynnej miłości bliźniego zbiera się 25. bm. (sobota) w lokalu wzaj. kredytu ul. Wałowa l. 14 na doroczne zgromadzenie.

W Kasynie miejskiem we Lwowie odbędzie się 24. bm. koncert gal. Towarzystwa muzycznego pod kierownictwem Rud. Schwartza. W program wchodzi nowe klasyczne utwory.

Stau zdrowia Włodzimierza Spasowicza, jak donoszą z Petersburga, poprawił się o tyle, że p. Spasowicz mógł w tych dniach brać udział w posiedzeniu Rady adwokackiej.

Rozstrzygnięcie konkursu. Komitet warszawskiego Towarzystwa muzycznego, powołany przez zapis testamentowy śp. Józefa Kurjerowa do wynagrodzenia najlepszego dzieła muzycznego, kierując się treścią §. 47 rzezonego testamentu z d. 22. marca 1874 r., postanowił nagrodzić w br. utwor najlepszy z pomiędzy kompozycji wydrukowanych lub wykonanych w ostatnim sześciu latach, tj. okresie, jaki dzieli kolej konkursów muzycznych testamentem określonych. Rozebrawszy szczegółowo łącznie z zaproszonymi artystami muzycznymi godniejsze uwagi kompozycje z pomienionego okresu czasu, komitet z pomiędzy dwóch utworów, w tajnym głosowaniu wyróżnionych, mianowicie: muzyki baletowej z op. „Goplana“, który na 13 głosujących otrzymał głosów 7

4)

Wspomnienia z pobytu w Galicji

w roku 1863

przez

Stanisława Jarmunda.

(Ciąg dalszy.)

Smutne to są fakta, zasługujące na jak najsurowsze potępienie, nie dają jednak miary usposobienia ogółu mieszkańców Galicji. W każdym społeczeństwie mogą się znaleźć ludzie, gotowi spełnić najohydniejszą zbrodnię, jeśli ich własny interes tego wymaga. Są to wyjątki, za które ogół nie może być odpowiedzialnym. Jeżeli można zrobić jaki zarzut z tytułu tych i tym podobnych niegodziwości społeczeństwu galicyjskiemu, to tylko ten, iż opinja publiczna nie napiętnowała sprawców zasłużoną pogardą. Przeciwnie, panowie ci, cieszyli się i nadal szacunkiem swych współobywateli, powierzano im urzęda i dostojeństwa obywatelskie i ledwie czasem znalazł się ktoś, co śmiał półgębkiem przypomnieć dawniejsze czasy.

Już to przyznać należy, że opinja publiczna, nie tylko w Galicji, ale w całej Polsce, pod wpływem nowo ukutyh teoryj, nadzwyczaj stała się pobłażliwą. Przed czterdziestu, lub pięćdziesięciu laty w Poznańskim nie było prawie wypadku, aby obywatel nawet przyciśniony potrzebą, sprzedał swą własność Niemcowi, a jeśli w ciągu lat kilkunastu, kilka wyjątków się zdarzyło, to winowajcy zostali pra-

wie w zupełności wykluczonymi z polskiego społeczeństwa. Dziś magnaci, ludzie najzamożniejsi, instytucje niby narodowe, postawie przez współobywateli wybierani, biegną na wyścigi do komisji kolonizacyjnej, starają się wszelkimi sposobami o jej względy, ażeby morg ojczyzny sprzedać drożej o kilka talarów. I nikt tak bardzo tem się nie oburza. Społeczeństwo nie wyrzuca ich z swego łona, chociaż przez swój czyn stracili prawo do niego się zaliczać. Ha! Zmieniają się czasy i obyczaje i daj Boże, żeby i pod tym względem jak najprędzej na lepsze się zmieniły.

III.

Przystępuję teraz do opowiadania wypadków, w których sam brałem udział. Pisząc z pamięci, po upływie tak długiego czasu, aby uniknąć błędów chronologicznych zbyt rażących, muszę wzięść za podstawę kilka dat, które mi pozostały w pamięci i do nich odnosić to, co zaszło przed tem, lub po tem. Jedną z takich dat jest 1. czerwca 1863, dzień, w którym wyjechałem z Warszawy, wysłany przez Rząd Narodowy, jako komisarz nadzwyczajny w województwo podlaskie i lubelskie^{*)}. Opisu czynności moich w tych stronach nie podaję tu, nie mają one bowiem związku, z udziałem Galicji w powstaniu, wspomnę tylko o tem, co jest

^{*)} Podróże moje, które odbywałem jako komisarz nadzwyczajny Rządu Narodowego w województwach lubelskim, podlaskim, mazowieckim i kaliskim, mam zamiar opisać kiedyś oddzielnie. Opis zaś mej podróży w krakowskie i sandomierskie podałem w broszurze pod tytułem: „Trzy dni w obozie Czachowskiego“.

potrzebnem do zrozumienia jakim sposobem i kiedy znalazłem się we Lwowie.

Czynność moja w lubelskiem trwała około dwóch tygodni, tak, iż mniej więcej, około 15. czerwca ruszyłem z powrotem do Warszawy. Ponieważ łatwem było do przewidzenia, iż w ciągu moich podróży, które się ciągle powtarzały, może zająć jakiś wypadek, stojący na przeszkodzie mojemu powrotowi, zawsze więc przed wyjazdem wskazywałem i w domu i Rządowi, miejsce w bliskości Warszawy położone, do którego można było przesłać zawiadomienie o grożącym niebezpieczeństwie. Tym razem wyjeżdżając w lubelskie, dałem adres szwagra mego Józefa Zagórowskiego, mieszkającego w Ksawczynowie pod Maciejowicami.

Ostrożność jak się okazała nie była zbyt tęczną. W ciągu mej nieobecności policja moskiewska zaczęła mie bardzo gorliwie poszukiwać. W domu moim w Warszawie zrobiono rewizję i rozesłano listy gończe po całym Królestwie. Rząd Narodowy wysłał do Ksawczyna panią Ostaszewską, żonę poległego w bitwie z Moskwą przed paru tygodniami kolegi mego inżyniera Władysława Ostaszewskiego.

W piśmie przywiezionem przez tą panią, otrzymałem zawiadomienie o tem co zaszło z dodatkiem, iż gdy do Warszawy bezwarunkowo wracać nie mogę, poleca mi Rząd, abym się udał do Krakowa, dokąd udaje się Józef Grabowski, wysłany przez Rząd jako pełnomocnik do Galicji, a ten wskaże mi dalsze przeznaczenie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i Zygmunta Noskowskiego: Psalmu „Kto się w opiekę“, który otrzymał głosów 6, — nagrodę w kwocie rubli 180, stanowiącej odsetki od funduszu wieczystego 3000 rubli, przyznał Władysławowi Żeleńskiemu za muzykę baletową do op. „Goplana“. Nagroda ta została przyznana na posiedzeniu komitetu, odbytem stosownie do woli testatora, w dniu jego imienin, tj. 19. marca br. W obradach sądu konkursowego uczestniczyli: ze strony komitetu pp. A. Feist, M. Hertz, E. Marx, A. Münchheimer, W. Piątkowski, A. Poliński, A. Rajchman i G. Roguski; z pomiędzy artystów zaproszonych pp. Stanisław Ciechowski, J. Kleczyński, P. Maszyński, A. Michałowski i J. Stattler.

Odezyt prof. dra Józefa Limbacha urządzony staraniem Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli lwowskich szkół ludowych, zgromadził liczną publiczność, w sali Towarz. muzycznego. Prelegent mówił na temat: „Europa w okresie lodowym“.

Trzeci odezyt urządzony staraniem Tow. wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek szkół lwowskich ludowych odbędzie się w niedzielę 26. bm. o g. 12. w południe, w sali ratuszowej. Prelegent baron Roman Gostkowski mówić będzie: „O mechanice nieba“.

Kancelaryj adwokacką otworzył we Lwowie dr. Maks. Kraus b. koncypient prokur. skarbu.

Surowy wyrok. Dnia 20. bm. stał przed trybunałem sędziów przysięgłych we Wiedniu wydawca i odpowiedzialny redaktor czasopisma *Graphische Nachrichten* litograf, Franciszek Gesner, pod zarzutem, że w dwóch numerach tego pisma przeciw poszczególnym stanom społeczeństwa, zwłaszcza przeciw klasie posiadającej do nienawiści i nieprzyjaznego zachowania się podburzał. Zamieścił bowiem odezwę do praskich towarzyszy zawodowych, jakoteż fejetonu część pierwszą, które skonfiskowane zostały przez prokuratorję państwa. Rozprawa była tajną. Oskarżonego bronił dr. K. Ornstein. Gesner zażądał odczytania końca drugiej części fejetonu, by do wieść, że tendencja tego artykułu, zatytułowanego „W r. 1920“ przebiega się w ustępie końcowym najdosadniej i jest wyraźnie nazwaną jako utopia. Prokurator oświadczył się przeciw temu. „Dlaczego pan drugą część fejetonu nie drukowałeś? — zapytał. „Przecież nie mogę czytelnikom moim podawać końca jakiejś rzeczy, o której nie mam wyobrażenia nie mają.“ Na życzenie jednego z sędziów przysięgłych skonstatowano, że u końca pierwszej części fejetonu stoją wyraźnie słowa: „Ciąg dalszy nastąpi“. Również skonstatował przewodniczący, iż prócz dwóch obowiązkowych egzemplarzy, żadnego więcej nie drukowano.

W plaidoyer swoim nazwał prokurator partję „sojalno-demokratyczną“ rewolucyjną i na dowód tego przytaczał słowa jednego z mowców na wieczorku urządzonym ku uczczeniu pamięci Marksa. Podczas mowy obrońcy przyszło do małego starcia z przewodniczącym. Obrońca bowiem użył zwrotu: Sędziowie przysięgli nie powinni dopuścić, by prokurator wpływał na nich, podbechtując ich przeciw oskarżonemu, iż zwie go przewodzącą socjalnych demokratów.

Przewodniczący: Muszę zganić pana za użycie tego zwrotu i ubolewam, że poczucie przyzwoitości nie wstrzymało pana od mówienia tutaj o podbechtowaniu.

Obrońca: Przysłuża wprowadzić panu prezydentowi prawo udzielenia nagany, ale przeciw formie nagany zastrzegam się i żądam uchwały trybunału w tym względzie.

Przewodniczący. Wyrok zakomunikuję. Zobaczmy! Pod koniec rozprawy zakomunikowany wyrok udzielał obrońcy nagany.

Oskarżony został 9 głosami przeciw 3 uznany winnym i skazany na 2 miesiące ciężkiego więzienia obustronnego dwa razy na miesiąc postem.

Obrońca wniósł zażalenie nieważności.

Z Gracu donoszą nam 20. bm. Odbył się tu 10. bm. wieczorek Mickiewiczowski. Słowo wstępne wygłosił prezes stowarz. akademików polskich Okecki. Numera koncertowe wykonali również Polacy: dr. Papiewski, uchwycił medycyny Lierhammer i Maliszewski. Wieczorek wypadł w ogóle wybornie. Po części oficjalnej odbył się komers pod przewodnictwem dra Ballabana, w którym brały udział wszystkie towarzystwa słowiańskie, rektor uniwersytetu i grono słowiańskich pań z Polkami społu. Zabawę zakończył dr. Papiewski toastem „Kochajmy się“.

Groźny pożar wybuchł onegdaj w Warszawie w fabryce lamp i bronzów Serkowskiego przy ulicy Nowolipie. Ogień powstał na poddaszu głównego korpusu fabryki, gdzie się mieściły składy gotowych wyrobów, oraz urządzeń fabrycznych. Płomień gwałtownie objął część poddasza ponad lakiernię i galwanizernię, a straż ogniowa musiała wyżyć całą działalność w tym celu, aby pożar zlokalizować. Deszcz roztopionego ołowiu ze znacznej ilości stopniowych postumentów utrudniał ratunek. Po kilku godzinach dopiero zdołano opanować roz-

szalały żywioł. Najwięcej ucierpiał warstwy: lakiernicy, bronzownicy, galwanizernia, a w części tokarnia i gisernia, druga jednak połowa korpusu prawie zupełnie ocalała. Nadto znaczna ilość wyrobów uległa zniszczeniu bądź przez ogień, bądź w skutek zalania wodą. Fabryka zatrudniała 250 robotników płci obojga, którzy wskutek pożaru pozostaną czas jakiś bez zajęcia. Straty w ogóle dochodzą do 30.000 rubli, a pokryje je Towarzystwo ubezpieczeń, w którym fabryka jest ubezpieczoną na 130 tysięcy rubli. Przy ratunku kilku strażaków uległo parzeniu roztopionym ołowiem. Podczas jazdy oddziału straży do pożaru, strażak Gryglas wysadzony z kozła, wskutek strasznych wyboi, spadł na kamienie, ale wyszedł bez szwanku, pomimo, iż spłoszone konie wlokły go kilkadziesiąt kroków spętanego lejcami.

Kronika policyjna. Za kradzież drzewek owocowych na szkodę właściciela Krzywczyc p. S. aresztowano wczoraj Wojnarowicza i Pawlaczka.

Parobek u dzierżawcy Zubrzy, przyjechawszy wczoraj do Lwowa z mlekiem znikł bez wieści wraz z wozem i końmi.

Napad. *Kurjer Warsz.* donosi, że na dwór we wsi Falentach, pod Warszawą, należący do p. Gustawa hr. Przezdzieckiego, napadła w nocy banda rabusiów. Napastnicy pootwierali okna i powyrzucali na dwór rozmaite przedmioty, jak książki, odzież itd. Spłoszeni przez straż nocną, uknęli, zabierając tylko jedwabne portjery i inne cenniejsze przedmioty.

P. Jan Lidl, wiceprezydent namiestnictwa, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

Wybór Józefa Szelińskiego na prezesa, a ks. Cyryla Paczowskiego, gr.-kat. proboszcza, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bohorodeczanach został zatwierdzony.

Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie, odbyło w tych dniach walne zgromadzenie, na którym zaznaczono, iż od kilku lat liczba zbrodniarzy stale się zmniejsza, i że fundusz żelazny stowarzyszenia przewyższa już dzisiaj kwotę 28 tysięcy złr., co pozwoli przystąpić do kreowania tak potrzebnego u nas domu poprawy dla nieletnich przestępców. Fundusz żelazny stowarzyszenia wynosi teraz 5244 złr.; stowarzyszenie opiekowało się w r. ub. 24 uwolnionymi więźniami: godnym uwagi i uznania, że ani jeden z nich recydywie przystępczej dotąd nie uległ. Zarząd utrzyma no przy nowych wyborach w składzie dawnym.

Wybór uzupełniający posła na Sejm krajowy z kurji gmin wiejskich powiatu Brzozów rozpisany został na 19. kwietnia.

Pogrzeb śp. Leopolda Rotlendera (Rolanda) odbędzie się dziś o godz. 4. popoł. z dworca głównego na cmentarz Łyczakowski.

Pożar. W Brzozie stadnickiej, w pow. Łańcuckim, wybuchł pożar w chacie włościanina Guza. W płomieniach zginęło dziecko Guza, on sam zaś ciężko się poparzył.

Podczas pożaru składu spirytusu w San Sebastian zginęło 25 osób.

Z „Sokoła“. Wydział Towarzystwa gimnastycznego „Sokol“ we Lwowie wzywa druhow do licznego wzięcia udziału w pogrzebie śp. Leopolda Rolanda (Rotlendera). *Czarnik.*

Z izby sądowej. (*Falszerze monet.*) Na podstawie jednogłosego wyroku zasądzono Jankiewicza za podrabianie papierowych jednoguldenówek na 4 lata ciężkiego więzienia a Nemetzowę za puszczanie tychże w obieg na 3 lata ciężkiego więzienia.

Z Koła literacko-artystycznego Program wieczorku muzycznego, który się odbędzie na rzecz budowy pomnika Chopina w piątek dnia 24. bm. jest następujący: 1. Mikuli Andate con variazioni panie Jaszek i Setmayer. 2. Denza Stelle d'oro pna Bellincioni. 3. Szubert-Liszt Wędrowiec i Chopin Polonez pna Setmayer. 4. Reber Serenada p Myszuga. 5. Ujejski Marsz żałobny z towarzyszeniem fortepianu p. Chmieliński. 6. Solo na wiolonczeli p. Sladek. 7. Celi la farfalla pna Bellincioni. 8. Jarecki Biała róża p. Myszuga. Akompaniament objął p. Neuhauser. Początek wieczorku o godzinie 8.

Utonął w studni przy ul. Źródlanej l. 8. Władysław Bernhard vel Bonert dozorca koni, a to przez własną ni-ostrożność, gdyż nabierając wodę, przychylił się bardzo i wpadł do środka, skąd wyciągnięto tylko zwłoki.

Rozbójniczy napad. D. 8. bm. o 3. 7. wieczorem Stefan Mazepa, gospodarz z Raźniowa wracał do domu z jarmarku w Sokołówce. Na drodze między Zabaczem a karczmą Kraśnik koło Czech napadli na niego dwaj żydzi, ścignęli go z wozu na ziemię, zatkali mu nos i usta piaskiem i zrabowali mu 21 złr., pas, scyzoryk, worek i buty. Żandarmerja aresztowała już dwóch

żydów z Sokołówki, podejrzanych o ten rabunek: Arena Weissa i Szulima Drucka i odstawiła ich do sądu w Olesku.

Baron dr. Mundy, znany filantrop, założyciel wiedeńskiego, ochotniczego tow. ratunkowego, bawi we Lwowie. Pobyt jego ma na celu zorganizowanie u nas towarzystwa ratunkowego na wzór wiedeńskiego, podobnie jak to się stało już przed dwoma laty w Krakowie.

Zmarli. W Paryżu Jaurdes, minister skarbu za czasów komuny paryskiej. Jeden z najszlachetniejszych charakterów. Wśród rządu komunardów należał do elementów umiarkowanych.

Aresztowano w Gracu jednego z przewodców „niezawisłych socjalistów“, Ferdynanda Barta, zecera.

I biskupowi się trafi. Z Darmstatu donoszą, że tam ogromnie przykre wrażenie w sferach nietylko protestanckich ale i katolickich wywarło ostatnie wystąpienie biskupa dra Haffnera w sejmie hesskim. Dostojaj ten, widocznie zazdroszcząc sławy górnaustrjackiemu chłopu Rogłowi, b. posłowi do Rady państwa, którego nonsensa czasu onego rozbrzmiewały szeroko w prasie europejskiej, wystąpił gwałtownie przeciw wyższym studjom kobiet, które uznał za rzecz wprost zgubną. Zdaniem jego „myśl dopuszczenia dziewcząt do studjów uniwersyteckich wyłoniła się jedynie z obozu socjalno-demokratycznego i spowodowana została przez książkę Bebla „Die Frau“. Na to odpowiedział minister Finger lakonicznie tą ogólną uwagą, że poglądy, na których oparte są wywody ks. biskupa, nie odpowiadają już poziomowi wykształcenia naszego czasu.

Następnie omawiał ks. biskup zakaz zakonów katolickich i traktowanie ich przez władze i rzekł: „Katolickie siostry miłosierdzia podlegają tak oburzającej kontroli, jak chyba tylko prostytutki“. To powiedzenie wywołało wielkie wzburzenie nietylko z powodu swej drastycznej formy, lecz także dlatego, że nikt nie znał powodu takowego. Minister Finger zbył i ten atak biskupa krótką uwagą, że wstydzi się powtórzyć jego słowa.

Wynalazek Polaka. W tych dniach otrzymał patent z Washingtonu p. Ed. Partyka w Buffalo, N. Y. na swój wynalazek — na przyrząd do gięcia żelaza i wszystkich metali. Przyrząd ten zwie się urzędownie: „Metal Bending Machine“. Partyka miał już parę kupców na ten patent, ale jeszcze go nikomu nie odstąpił. Partyka jest furmanem w wielkiej fabryce żelaznej firmy „Kellog Iron Works“, która zatrudnia około 100 robotników. Dzięki p. Partyce połowę robotników stanowią Polacy. Że p. P. cieszy się szacunkiem i uznaniem towarzy najlepszym tego dowodem jest cenny pierścień, który zdobi pracowitą rękę p. P., a który otrzymał „na gwiazdkę“ od swych kolegów i podwładnych. (*Echo.*)

Wychodźstwo z Królestwa Polskiego do Ameryki znówu się — jak donosi *Dzien. Pozn.* — zwiększa. Mnóstwo robotników fabrycznych z Łodzi, Polaków i Niemców, przejeżdżało przez Toruń w niedzielę, jak się zdaje, z małymi bardzo pieniędzmi, tak, iż wątpić trzeba, czy ich który okręt będzie chciał i mógł przewieźć. O stosunkach amerykańskich i wymogach tamtejszych co do przybyszów z Europy nie zgoła nie wiedzieli, a nadto nie słuchać nie chcieli.

Wasyl Wowk-Karczewskij, wybitny patryjota i pisarz ukraiński umarł w Kijowie d. 5. bm. Urodzony w r. 1834 we wsi Brytanach pow. bożneńskiego, które był współwłaścicielem, kończył w Kijowie uniwersytet na wydziale lekarskim, służył następnie jako sędzia mirowy, zajmował się postępnami rolnictwa, był inicjatorem zalesienia obszernego stepu koło Seredówki, za co od ministerstwa domen otrzymał wielki złoty medal, należał do ziemstwa i był długie lata sekretarzem tow. gospodarzy wiejskich w Kijowie. Pracę literacką rozpoczął jeszcze w r. 1860 przekładem Ewanielji, później tłumaczył na język ukraiński historyczne monografie Kostomarowa i napisał kilka prac publicystycznych i monografię historyczną o Kijowie, wszystko po ukraińsku. Pogrzeb jego zgromadził wszystkich światłych Ukraińców i Polaków kijowskich; polski poeta Wysocki złożył wspaniały wieniec; z Warszawy przybył przyjaciel zmarłego, polski historyk Jabłonowski.

Co prawda, to prawda. *Grażdanin* pisze: „W tem sek, że zawsze chcemy poruczać policjantowi albo urjadnikowi uskutecznienie tego, co sami powinniśmy zrobić. Sztundę wymyśliliśmy, rozprzeźrenili, a potem krzyczemy: policja! Niemieckich kolonistów sprawdziliśmy, sprzedaliśmy im ziemię za gotówkę i wołamy: policja!! Trzeźwości i porządku, za przykładem tych kolonistów, nie nauczyliśmy swoich chłopów, a widząc, że u Niemców dobrze idzie, u nas źle, wrzeszczymy: policja!!! — żeby zniosła to, co dobre.“ Gdyby jeszcze *Grażdanin* napisał o tem, jak sam piszczy: policja! — by nikt w Polsce po polsku nie mówił, obraz byłby zupełną fotografią.

tura i sztuka.

Dziś „Barbara Radziwiłłów”
zaczyna z prologiem Henryka Ja-

zoraż trząsł się teatr ze śmiechu; publicznie zebrana w lwowskim przybytku serdecznie p. Ruskowski, autor krotko „go mam”. Krotochwila jest zkarykaturze-komedji, dla tego trudno od niej wymagać drobno-sukowej prawdziwości charakterów. Osoby występujące powinny jednak posiadać wogólnych przynajmniej zarysach cechę prawdopodobieństwa, a tego wczorajszym „bohaterem nie brak”. Niejeden rys natury ludzkiej zdołał autor pochwycić szczególnie i przedstawić go oczom widza, chociaż w karykaturze. Krotochwila p. Ruskowskiego posiada dużo, nie powiedzielibyśmy, dowcipnych ale wesołych sytuacji, umiających zabawić. — Publiczności lwowskiej tego rodzaju produktu muzy bardzo się podobają, — jak powiedziano powyżej — teatr trząsł się od niestannego śmiechu, a autora wywoływano po kilka razy.

Odnosił on tryumf, jakiego autorom poważniejszym trudno się doczekać — przynajmniej na scenie skarbkowskiej. Krotochwila — treści jej opowiadać nie będziemy bo zawieiby to nam zabrało miejsca, posiada jeszcze i tę zaletę, że nie stara się skaptować widza tłustymi dowcipami, jak to się dzieje w farsach francuskich. Część lwia zasługi powodzenia wczorajszej premiery przypisać należy aktorom: p. Stachowicz, Czaplínskiej, Germanowej, Cichoekiej, Zboińskiemu, Żelazowskiemu, Woleńskiemu. Feldmanowi, Trapszy, Szobertowi etc. etc.

(ms). **Koncert.** Kilku artystów operowemi i jedną piosnką w języku niemieckim, zaprezentowała się wczoraj wcale korzystnie panna Rika Bernfeldówna, ukończona uczennica konserwatorium wiedeńskiego. Młoda koncertantka, władająca rozległym, sympatycznym, ale wiotkim głosem sopranowym należycie i umiejętnie, ma pretensje do dramatycznego śpiewu operowego. Sądząc z występu wczorajszego, nie zakwitną dla niej na tem polu laury. Głównie stanie tu na przeszkodzie silne tremolando, zacięty wróg śpiewu w ogóle, w szczególności zaś dramatycznego. Na bezwzględne uznanie zasługuje w śpiewie koncertantki szlachetna i umiejętna deklamacja, okraszona niekłamaniem uczuciem.

Licznie zebrana publiczność przyjęła produkcje panny Bernfeld bardzo ciepło, oklaskiwała śpiew jej bez przerwy i zmusiła do dodatków nadprogramowych.

Doskonale ubawił słuchaczy p. Jul. Tenner wyborną humorystyczną deklamacją. Resztę programu wypełniła gra prof. Wolfsthal przy akompaniamencie p. Neuhausera.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 21. marca. Klub Hohenwartha wyznaczył dzisiaj do stałej komisji przemysłowej dep. Luegera, jakkolwiek sam Hohenwarth był za Stefanowiczem.

(Rada państwa). Podczas pierwszego czytania projektu reformy procedury cywilnej wniósł Plener o przekazanie tego projektu komisji prawnej.

Dep. Kronawetter wystąpił przeciw przymusowi adwokackiemu w procesach.

Dep. Herold domagał się osobnego najwyższego trybunału dla krajów korony czeskiej, poczem przyjęto wnioski Plenera.

Nastąpił dalszy ciąg dyskusji nad kolejami podolskimi. Przemawiali dep. Płazek, Russ, Bacquehem. Dyskusja trwa dalej. Przedłożenie o uwolnienie od podatków domów przebudowywanych we Lwowie i Przemysłu będzie załatwione jeszcze podczas sesji bieżącej.

Wiedeń 22. marca. Prezydent kolei państwowych p. Biliński wyjedzie w piątek ze starszym inspektorem p. Kniaziołuckim na Morawę na inspekcję.

Sprawozdanie komisji budżetowej Izby panów podnosi, iż komisja wita z radością powziętą w Izbie deputowanych za zgodą rządu uchwałę, mocą której wyznaczono dr. Smolce dożywnią dotację honorową i w ten sposób wyrażono szczególne uznanie dla byłego długoletniego prezydenta Izby deputowanych, niezwykle zasłużonego około rozwoju życia politycznego w Austrii.

Izba panów rozpocznie jutro obrady nad budżetem.

Budapeszt 22. marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, w toku rozprawy szczegółowej nad budżetem oświaty, oświadczył minister Csaky, że idea jednolitych szkół średnich zostanie w krótkim już czasie urzeczywistniona.

Berlin 22. marca. Przy wyborach uzupełniających w Arnberg został wybrany deputowanym do parlamentu Fussangel.

Belgrad 22. marca. Dziennik urzędowy donosi, że Kundovic mianowany został ministrem handlu. Minister budowy publicznych Alkovic został usunięty z urzędu, a wydział ten powierzono prowizorycznie ministrowi finansów Stojanowicowi.

Nowy Jork 22. marca. W Litchfield (w Stanie Illinois) nastąpił w pewnym młynie wybuch, skutkiem którego zostało zburzonych 40 sąsiednich domów, zniszczonych 200.000 buszli zboża i wiele osób poranionych. Zgorzało także 12 wagonów kolejowych.

Wiedeń 22. marca. Do prezydium zjednoczonej lewicy w miejsce Chlumeckiego wybrano Kuenburga.

Wiedeń 23. marca. Z Celowca donoszą, że stan tamtejszego biskupa jest beznadziejny.

Arcyks. Reiner zastępywać będzie cesarza na obrzędzie srebrnego wesela pary królewskiej włoskiej w Rzymie.

Unionbank daje w tym roku 7 1/4% dywidendy, a więc 14 złr. 50 ct. na akcję.

Giełda: Kredyty 353.50, renta maj. 98.97, węg. renta złota 115.50, ruble 127 1/2.

W Kole polskiem oświadczył wczoraj Zaleski w sprawie *Morskiego Oka*, że rząd austriacki wyrobił to u rządu węgierskiego, że z terytorjum spornego usunięto żandarmerję, że Hohenlohe stracił prawo polowania przy Morskiem Oku, że turyści mogą bez przeszkody przedsięwziąć wycieczki i że schronisko stoi pod zarządem polskim.

Chrzanowski i Rutowski domagali się, ażeby przedłożono akta z r. 1769, z których wynika prawo Galicji do Morskiego Oka. Rozprawy jeszcze nieukończone.

Marceli Tyszkowski otrzymał tytuł starszego radcy rachunkowego, a Stefan Miłski radcy rachunkowego — obaj przy dyrekcji skarbu we Lwowie.

(Rada państwa.) Podczas rozpraw nad budową kolei podolskich przemawiał w dalszym ciągu dep. Russ za budowę, w nadziei, że rząd pobuduje koleje lokalne także w innych krajach.

Imieniem Młodoczechów oświadczył Błażek, że głosować będą za kolejami podolskimi, aby przez podniesienie Galicji na polu gospodarstwa ulżyć ciężarowi krajom przemysłowym.

Przemawiali jeszcze Bacquehem i Struszkiewicz, który polemizował z wywodami Vaszatego.

Młodoczech Lang domagał się kolei lokalnych dla Czech.

Barwiński protestował, że w Galicji nie ma Rosjan, tylko są Rusini.

Ref. Szczepanowski odpaliwszy krótko wywody Vaszatego, polecał przyjęcie przedłożenia, które też przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Dyskutowano następnie nad kilku przedłożeniami, pomiędzy temi nad sprawą uwolnienia od podatków przebudowanych domów w Wiedniu.

Po wyborach do delegacji odbył się dalszy ciąg dyskusji nad ustawą przeciw fałszowaniu żywności. Przemawiał pomiędzy innymi Piniński twierdząc, że organom nadzorczym udziela się zbyt wielkiego zakresu działania. Jest to stanowisko absolutystyczne. Rozprawy następnie o 3/4 na 12 w nocy przerwano.

Następne posiedzenie dziś.

Berlin 23. 23. marca. Wczorajsze posiedzenie parlamentu było bardzo burzliwe. Ahlwardt zapowiedział dostarczenie aktów, mających udowodnić korupcję rządu, przyniósł też ze sobą część aktów, nadmieniając, że wszystkie papiery ważą 2 cetnary i że ich dostarczy po Wielkanocy.

Na wniosek Bellestrema przerwano posiedzenie na godzinę, celem zbadania aktów, poczem mowcy z stronnictwa konserwatywnego i postępowego oświadczyli, że akta niczego nie zawierają, co by mogło poprzeć insynuacje Ahlwardta, że postępowanie jego nie da się parlamentarnie określić, tak jest niesłychane itd.

Stoecker oświadczył, że powszechne prawo głosowania winno temu, iż Ahlwardt dostał się do parlamentu, dokąd należeć nie powinien.

Kilku innych antysemitów wystąpiło również przeciw Ahlwardtowi. Gdy Ahlwardt opuścił o 6. parlament, zwolennicy jego urządzili mu owację i ponieśli go do restauracji. Ścisł na ulicy był taki, że policja musiała rozpędzać tłumy.

Przedłożone konwentowi seniorów akta pochodzą z r. 1872 i przedstawiają tylko kwity pożyczkowe, wystawione przez spółkę dyskontową rumuńskiej spółce kolejowej.

Sofja 23. marca. Morderca Bielczewa, Georgiew, skazany został na śmierć.

Paryż 23. marca. Ciało Ferryego przeniesiono do St. Die i tam je pogrzebano.

W prywatnych i rządowych fabrykach zapalek wybuchł strajk.

Petersburg 23. marca. Burmistrz moskiewski Aleksiejew przeszedł operację i ma się lepiej. Andrianów, który uczynił zamach na niego, jest obłąkany i był już kilka razy w zakładzie warjatów.

NADESŁANE.

Ganz seid. bedruckte Foulards 85 kr.
bis fl. 3.65 p. Met. — (ca 450 versch. Disposit.) — sowie
schwarze, weisse u. farbige Seidenstoffe v. 45 kr.
bis fl. 11.65 per Meter — glatt, gestreift, karrirt, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual u. 2000 versch. Farben, Dessins etc.), porto- und zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.
Seiden Fabrik G. Henneberg (k. u. k. Hof.) Zürich.

Leopold Roland (Rotlender)

po krótkich cierpieniach zmarł d. 7. marca b. r. w 66. roku życia w Romont w Szwajcarii.

Eksportacja zwłok z dworca głównego kolei państwowej odbędzie się we czwartek dnia 23. marca br. o godzinie 4. po południu na cmentarz Łyczakowski, na którą zaprasza się przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian.

Lwów dnia 22. marca 1893.

„Concordia“ F. Opuchlak i syn.

Jadwigi z Sułkowskich Mostowskiej

żony architekty i konces. budowniczego,
odbędzie się we czwartek 23. marca b. r. o godzinie 8. rano w kościele św. Marji Magdaleny, jako w pierwszą rocznicę zgonu

Nabożeństwo żałobne

na które pozostały mąż, syn i matka z rodzeństwem, zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian.

Lwów dnia 22. marca 1893.

„Concordia“ F. Opuchlak i Syn.

Ważne dla handlów bławatnych.

Udało mi się nabyć znaczną partję papieru do pakowania pakietów pocztowych i do owijania towarów w sklepie leżących.

Papier ten jest bardzo trwały, prawie nie do zniszczenia, i sprzedają takowy po bardzo niskich cenach.

Ch. Schaff,

ulica Trybunalska l. 16.

Zwracamy uwagę właścicieli Obligacji zagranicznych

jakoto: Listów zastawnych Królestwa Polskiego Papierów rosyjskich, 6% Pożyczki bułgarskiej i t. d. iż obligacje te do 31. Marca br. mają być

ostemplowane.

Przyjmujemy przeprowadzenie takowego i udzielamy informacji co do ustawy dotyczącej.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą

Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu

KONCYPIENTA

poszukuje dr. Diamant, adwokat w Czortkowie.

Bank Krajowy we Lwowie

z upoważnienia

Banku dla krajów koronnych we Wiedniu

ogłasza niniejszem,

że począwszy od dnia dzisiejszego

do dnia 31. marca 1893.

dewinkuluje

zastrzeżone do końca roku 1894.

4% galic. obligacje propinacyjne

za opłatą prowizji

1% (jeden od sta)

wydając właścicielom

dewinkulowane sztuki w naturze.

Dalsze zgłoszenia po dniu 31. marca 1893 uwzględnione nie będą.

We Lwowie dnia 24. lutego 1893.

(Przedruku nie płacimy).

Drobne ogłosze.

Domiesienia rozmaite
na 1^o, centa od wyrazu

Z powodu zwijania fiakerskiego przedsięwzięcia sprzedaje się natychmiast za połowę wartości nowa elegancja poczworna kareta, lekki fajeten na półoliwnych osiach, jako wyroby renomowanej zagranicznej fabryki; saule wybijańce i cztery silnikonie a między tymi tresowany wierzchowiec. Bliższa wiadomość u p. Leona Zagórskiego Przemysł, Nowa Droga nr. 23. 360

Rum chinowy.

Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Łysiny, nawet zadawione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosiem, mały flakon 50 cent. i 1 zlr. Laboratorium chemiczne **Adolfo Pokornego**, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15.

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa (najpraktyczniejsze z istniejących) sztuka zlr 4.50 poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (na przeciw katedry).

HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 494

Wszelkie zamówienia na stuzbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zlr. poleca fabryka **F. Nizolowskiego** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco 298

Poszukuje się wspólnika do korzystnego interesu egzystującego od lat 15. z kapitałem 200 do 3000 zlr Zgłoszenia pod Z. W. poste restante Lwów. 697

Two butelkowe Bawarskie po 21 ct., piłznieńskie po 18, lwowskie po 8, okocimskie czarne po 1 i 20 za flaszkę, sprzedaje handel **Jana Budnara** Akademicka 2. 326

po zużytych cenach sprzedaje wszelkie naczynie bednarskie w moim handlu towarów korzennych win i delikatosów **Edward Helwig** Zimorowicza 5. 534

Zdolnego wermistrza do stawiania pieców kaflowych poszukuje się za wynagrodzeniem miesięcznym lub od sztuki. Oferty adresować pod literą **A. B. Administracja Kurjera.**

Poszukuje w śródmieściu pokoju z osobnym wejściem, z meblami lub bez, dla jednej osoby. Wiadomość w adm. Kurjera 692

Ekspedytorka znajdzie zaraz umieszczenie. Zgłoszenia przy małym urząd pocztowy w Sosnowie. 702

Uzdoliony subiekt fachu cukierniczego znajdzie natychmiast zajęcie. Wiadomość adm Kurjera. 704

Do handlu cezeń. Dobrze wychowany młodzieniec z uczciwymi zasadami, posiadający rodziców, zamieszkałych we Lwowie, znajdzie umieszczenie w handlu płótna i bielizny **Jana Riedla** we Lwowie. 122

Aristony, Herophony, Manopany, Harmoniki, Harmonium przyjmują do naprawy **A. Gonja Rynek** 1. 8. we Lwowie. 660

Poszukuje się inkasenta mogącego wykazać dobrą świadectwami. Kaucja jest pożądana. Bliższej wiadomości udzieli z grzecznością adm Kurjera Lwowskiego. 144

Migdały duże piękne i 56 ct. rodzynki duże i czarne 33 ct., daktyl 44 ct., figi pudełkowe 44 kowe 16 ct., cykuta duża 80 ct. 64 ct., orzechy włoskie świeżo 48 ct., tureckie 32 ct., oliwa włoska, ocet owocowy i prawdziwy winny, musztarda, rum i rosolisy we flaszkach i na miarę oraz wina austriackie i węgierskie tylko najlepszej jakości poleca handel **Henryka Mayera** we Lwowie róg ulicy Łyczakowski 682

Wózek węgierski mało używany do sprzedania ulica Korańska 1. 2. 643

Album Jana Matejki na spłatę w ratach po 1 zł. miesięcznie dostarcza **MARCIN WÓJCİK** Lwów ul. Kottłataja 1. 5.

Realność do sprzedania. Wiadomość ul. Kurkowa nr. 41. 683

przy ul. Kościuszki 1. 6. jest sklepik z trafiką do sprzedania bliższa wiadomość u właściciela. 666

Młoda Panna poszukuje przy całym możliwym domy do dzieci. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje adm. Kurjera Lwowskiego pod adresem **Kazimira**. 704

Młody pomocnik handlowy chętny pracy, dający się użyć częściowo jako podręczny po Galicji, z gotówką 150 zlr. znajdzie umieszczenie w Wiedniu, oferty polskie pod **M. W. nr. 36** post. rest. **Wien 18 Bez. Schulgasse**. 315

Zawiadaniem uprzejmie Szan. Publiczność, iż biuro moje znajduje się obecnie przy ul. Ormiańskiej 1. 14. pod nazwą Krajowy Instytut Pracy, nadmieniając również, iż biuro moje prowadzić będę pod osobistym kierownictwem, dokładając wszelkich starań, by Szan. Publiczność pod każdym względem zadowolnić. Z poważaniem **Jan Litwiński** właściciel Krajowego Instytutu sług Lwów Ormiańska 1. 14. 66

900 koszul nowych od 1 zlr. spodnie wio-enne od 2 zlr. garnitury, resztki kamgaru, lberja dworska, mundury, stroje polskie oddział damskiej garderoby sprzedaje lub wypożycza zakład **Jaszczyżyna** gmach teatralny. 705

Poszukuje się do prowadzenia samostanowienia biura pewnej poważnej instytucji krajowej, potrzebna kwota 1000 zlr. wynagrodzenia około 600 zlr. można przyjąć i inne zajęcia rezerwne; zgłoszenia przyjmuje **A. B. poste rest Cieszanów**. 708

Wielu egzaminowanych i praktycznych leśniczych i ekonomów z nadzwyczaj chlubnymi świadectwami i t. p. poszukują posady przez biuro wywiadowcze **Jana Lipińskiego** w Stryju. 707

Parcele pod budowę na sprzedaż przy ul. Sadowniczej 15. Bliższa wiadomość w kancelarii adwokata **dr. Rogalskiego** ul. Karola Ludwika 1. 674

Naukę Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje **L. E. Veltze** Ulica Krakowska 1. 7. III piętro

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brzajrowska** 10. 406

Przy ul. Lipowej 1. 12 jest do najęcia 1. piętro, składające się z 5 pokoi, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, łazienki etc. od 1. czerwca. 703

APTEKA pod „Złotem Jabłkiem“ (Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel“)

J. PSERHOFERA I. Singerstrasse 15. Wiedeń.

Pigułki krew przeczyszczające

Pudełko tych pigułek zawiera 15 sztuk kosztuje 21 ct. — zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franco: 1 pakiet pigułek zł. 1.25 — 2 pakiety zł. 2.30 — 3 pakiety zł. 3.35 — 4 pakiety zł. 4.40 — 5 pakietów zł. 5.20 — 10 pakietów zł. 9.30. (Mniej niż jednego pakietu nie wysła się wcale).

Uprasza się żądać wyraźnie

J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających

i zważać na to, by napis na przykrywece każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko **J. PSERHOFER**, a to czerwonym piśmem.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, słoik 40 cent., z przesyłką franco 65 centów.

Sok z wielkiej babki kończastej. Flaszeczka 50 ct.

Ameryk. maść przeciw gośćcowi 1 zlr.

Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką pocztową franco 75 ct.

przedtem zwane **Pigułki uniwersalne**, jako znany i leko przeczyszczający środek domowy

Balsam przeciw wolom flakon 40 ct. z przesyłką poczt. fr. 65 ct.

Esencja życia (praskie kropki) flaszeczka 21 ct.

Proszek fiakerski pudełko 35 ct. z przesyłką franco 60 ct.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera najlepszy środek na porost włosów doza 2 zlr.

Plaster uniwersalny prof. Stendla słoik 50 ct. z przesyłką franco 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia pakiet 1 zlr.

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austriackich anonsowane krajowe i zagraniczne specjalności a wszystkie artykuły, nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznią się niezwłocznie za poprzednim nadesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy nadesłaniu należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.



Urządzenia dzwonek elektrycznych domowych i hotelowych, telefonów, mikrofonów, termometrów elektrycznych jakoteż zakładania gromochronów na kościołach, fabrykach i budynkach wedle najnowszych zasad elektrotechniki uskutecznią najtaniej

Edward Gotlieb elektrotechnik-mechanik Lwów ulica Sykstuska liczbą 23.

Filja fabryki Ed. Kokora i Ska we Lwowie, Gródecka 13. poszukuje zdolnych agentów do sprzedaży. Zgłoszenia listownie do L. 578. przyjmuje **Centr. Biuro Ogłoszeń** Lwów, Kopernika 11.

!!! Wsprzedaje!!! jak najtaniej handel **JANA BACZYŃSKIEGO** we Lwowie przy ul. Akademickiej 1. 3. Znacomite konfitury mieszane do ciast, marmoladę morelową, konfitury z róży i rozmaite kompoty, Rydze na wagę i w słoikach.

KOŚCICKI
 ul. 3. Maja 1. 2.
 KAKAO w proszku
 F. Korffa & Spółka, — Delft-
 Amsterdam.
CZEKOLADY.
 Amédée Kohler & Syn,
 Losanna i Menier w Pa-
 ryżu.
 Koniaki wyborne.

NA ŚWIĘTA

zbliżające się święta
 znany z dobroci
główny skład wędlin
JÓZEFA JANKOWSKIEGO

we Lwowie ul. Teatralna 1. 12.

został obficie zaopatrzony we wszelkie artykuły w zakresie masar-
 stwa wchodzące jakoto: szynki młode wędzone surowe do gotowa-
 nia i gotowane, kiełbasy pieczone, siekane i krajane (krakowskie),
 wyborna polska kiełbasa wędzona do gotowania siekana i krajana,
 połówce wędzone surowe do gotowania i gotowane lub pieczone
 także westfalskie na surowo do jedzenia, wędzonka młoda surowa
 i gotowana, ozory wołowe wędzone surowe i gotowane, salami mor-
 tadela świeże i agremskie suche, rulady z prosiąt i w różnych ga-
 tunkach, kiszki pasztetowe, pasztety wyborne, młode prosięta itp.
 delikatesy w wielkim wyborze i po najumiarkowańszych cenach.

Zamówienia z prowincji uskuteczniam jak najrychlej.

Polecając się łaskawym względem Szan. PT. Publiczności o
 liczne odwiedziny uprasza i zostaje z szacunkiem

Józef Jankowski.

NA ŚWIĘTA

HAFTY
 na kanwie, suknie, atla-
 sie, pluszu zaczęte i nie-
 wykończone, oraz wszel-
 kie przybory do haftów
 włóczki, filozele, bawełny
 francuskie, kanwy, jawy,
 juty, congres
 poleca najtaniej
Mikołaj Ludwig
 Lwów, ul. Halicka 14.
 Łaskawe zlecenia z prowincji
 załatwiam o wrotnie.

Zupełna wysprzedaż
 w handlu
A. MAŃKOWSKIEGO
 we Lwowie, Halicka 10.
 Na święta
 Tanie doskonale stare
 Wina
 Wódki
 Koniaki
 Likwory
 Romy
 Araki
 Oliwa, ocet, migdały, rodzenki,
 herbata, kawa itp.
 Zarząd masy.
 (Lwów Impressa)

RESTAURACJA
 i Piłzenna piwiarnia
Józefa Folgera
 Lwów, ul. Kopernika 6.
 Utrzymuje wyborze piwo pił-
 zneńskie z browaru akcyjnego,
 które poleca na szklanki i bu-
 telki oraz doskonale Win w
 różnych cenach i gatunkach. Obiady,
 kolacje po najumiarkowańszych
 cenach, także w abonamencie nad-
 mieniając, że kuchnię prowadzi we
 własnym zarządzie.
 Dziękując moim wielce Szan.
 Gościom za dotychczasowe względy,
 proszę oraz o dalsze.
 Z szacunkiem
Józef Folger
 restaurator.


 Rok założenia 1855.
TADEUSZ MIŁASZEWSKI
 zegarmistrz
 we Lwowie, ul. Akademicka 3.
 poleca swój
SKŁAD ZEGARKÓW
 kieszonek i stołowych
 ściennych, szwarcwaldzkich i po-
 dróżnych. Każda sprzedaż i repa-
 racja pod gwarancją.

ZMIANA LOKALU.
JERZY KIRSCH
 przeniósł swoją
 restaurację i pokój do śniadań
 z ulicy Batorego
 na ul. Krakowską 1. 6.
 Wyborne trunki wszelkiego ro-
 dzaju, piwa, wina, oraz przeką-
 ski zimne i gorące zawsze świeże
 i zdrowe. Ceny umiarkowane.

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku
Fryderyka Schubutha
 we Lwowie, Rynek 1. 45.
 poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zasługi z istniejących dotąd
najpiękniejszą i najtrwalszą
masę do zapuszczania podłogi
 w pięciu kolorach: nr. 0 biała, nr. 1 jasno-żółta, nr. 2
 jasionowa, nr. 3 orzechowa, nr. 4 mahoniowa.
 Uwaga W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych
 naśladownictw mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie
 niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc
 przed zakupem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franko.

Na zbliżające się święta Wielkanocne
 zaszczytnie ze swych wyrobów znana firma
FRANCISZKA UNDERKI
 we Lwowie, ulica Halicka 1. 12.
 zaopatrzona została we wszelkie w zakresie masarstwa wchodzące arty-
 kuły, i poleca Sz. P. T. Publiczności wielki wybór szynek wędzonych
 albo gotowanych z młodych wieprzaków, kiełbas krajanych i siekanych
 i wędzonych do gotowania połówce, wędzonych lub gotowanych, west-
 falskich na surowo do jedzenia, ozorów wędzonych, cielecinę mary-
 nowaną jako też wędzoną, salami świeże i suchy, rolady, anspiki itp
 inne delikatesy w rozmaitych gatunkach. Prosiaki surowe lub pieczone
 w różnej wielkości, smalec najczystszy, słoninę grubą, wszystko po
 cenach tańszych jak gdzie indziej.
 Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam z jak najwię-
 kszą akuracją i odwrotnie. Dziękując Szanownej P. T. Publiczno-
 ści za dotąd doznane względy, polecam się i nadal, a dołożę starań,
 ażeby Sz. P. T. Publiczność, rzetelną i punktualną usługą, oraz i
 niskimi cenami w zupełności myh Szanownych P. T. odbiorców
 zadowolnić.
 Zostaje z poważaniem
Franciszka Underka.

Herbata z Brodów !!
 Od dawien dawna ze swej cenno-
 zapachu znana, prawdziwa
Herbata Rosyjska
 w handlu
W. ADAMOWICZA
 w Brodach
 funt bardzo dobrej 1.40
 funt najlepszej w oryginal. opak. .. 2.00
 funt Imperjal cesarskiej .. 3.00
 funt wysiewków z herbat najlep. .. 2.00
 Kawa „Sirinsz“ franco 5 kilo zlr. 9.50

Przetwory regeneracyjne
 starszego lekarza sztabowego
Dra MÜLLERA.
 Są to przetwory odmatdzające
 wzmacniające, przywracające
 osłabioną lub utraconą siłę męską
 (impotencję). Sporządzone według
 przepisów lekarskich i polecane przez
 lekarzy od lat wielu przeciw ost-
 wieniom nerwów, powstałe u
 skutek tajnych grzechów i nad-
 użyc młodości (samogwałt), ni-
 szących zdrowie i przeciw z
 tych przyczyn wynikających osłabień
 nerwów, niedokrewności (Anemie), cier-
 pienia mleczną pacierzowego, drze-
 nia rąk i t. p. jako środki radykal-
 nie i pewnie działające i zupełnie
 zdrowiu nieszkodliwe.
 Cena z dokładnem lekarskiem po-
 uczeniem 3 zł. 10 ct., pocztą o 25 ct.
 więcej za opakowanie.
 Jedyne składowe St. Georg-
 Apotheke, Wiedeń, V/II. Wim-
 mergasse 33, gdzie należy wszystkie
 zamówienia listownie adresować. Skład
 we Lwowie w apt. Mikolascha, w Kra-
 kowie u E. Stockmara

Wyciąg olejku do uszów
 c. k. sekundariusza dr. Schipeka
 uznany zaszczytnie przez wiele lekar-
 skich znakomitości krajowych i zagra-
 nicznych dla swej siły leczniczej, gdyż
 czy wszelką głuchotę (nie z uro-
 dzenia) szum w uszach, strzasa-
 nie i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać
 można po 1 zlr. 50 ct. Sprzedają we
 Lwowie: Piotr Mikolasch apt., Zygmunt
 Rucker apt.; w Krakowie W. Redyk
 apt.; w Czerniowcach W. Bekdowicz
 apt.; w Nowym Sączu Roman Jakubo-
 wski apt.; w Stanisławowie Adolf Bell
 apt.; w Stryju Leon Gärtner apt.; w
 Samborze Karol Maresch apt.; w Dro-
 hobyżu Adam Krzyżanowski apt.; w
 Tarnopolu Henryk Kahane apt.; we
 Wiedniu: Plehan, Stepfansplatz 8.,
 Twerdy, Mariahilferstrasse 106.
 Prawdziwe tylko wtedy, jeśli każdy
 flakon ma na sobie wyciśnięty napis:
 „C. k. sekundariusz dr. Schipek we
 Wiedniu.“ Za nadesłaniem 1 zlr. 70
 cnt., wysyłamy w Austro-Węgrzech
 franco.

Woda lwowska
 odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym
 zapachem. Woda lwowska uzyskała powszechnie
 uznanie i wziętość w kraju i zagranicą. Woda
 lwowska nie tylko znakomitą jest perfumą do
 skrapiania sukien i chustek, lecz użyta za po-
 mocą rozpylaczek, daje bardzo wonne i miłe
 kadzidło, flakon 80 ct. i 1 zlr. 50 ct.
J. IHNATOWICZ
 LWÓW
 sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków
 Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

Na sezon wiosenny i letni
 Kapelusze najnowszej fasonu z pierwszorzę-
 dnych fabryk: Habika, Plessa i angielskie, nad-
 zwyczajna nowość w kapeluszach męskich.
 Wielki wybór rękawiczek angielskich, lasek i
 parasoli — poleca
MAX LAU
 we Lwowie, ulica Kilńskiego liczb 2
 (obok składu specjalitetów)

GALICYJSKIE AKCYJNE
TOWARZYSTWO HANDLOWE
 we Lwowie ul. Jęgiellońska 1. 3.
 poleca
Nawozy sztuczne
 po cenach fabrycznych z gwarancją zawartości
 składników chemicznych.
Maszyny rolnicze
 sprowadzane z fabryk pierwszorzędných, wy-
 rabiających tylko specjalne rodzaje
 maszyn rolniczych.

Kantor miastowy:  ul. Hetmańska 22.

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej
JULJANA WANGA we Lwowie

znacznie powiększona przez wprowadzenie maszyn najnowszych systemu **poleca po niższych cenach, aniżeli jakakolwiek inna fabryka** i przy najdogodniejszych warunkach spłaty, specjalnie pod zasiewy wiosenne:

Roztworzona kwasem siarkowym Mączkę kościaną i Superfosfaty z gwarancją najwyższych procentów

w wodzie rozpuszczonego kwasu fosforowego i azotu w ziemi łatwo się asymilującego.

Cennik i sposób użycia wysła na żądanie odwrotną pocztą franco; ustne wyjaśnienia udziela się w kantorze p. ul. Hetmańskiej 22. od godz. 9^{1/2} do 1 i od 3^{1/2} do 7.

Na zbliżające się święta Wielkanocne!

zaszczytnie znana i od wielu lat istniejąca firma

Franciszka Underki (Ojca)

we Lwowie ulica Krakowska I. 15.

poleca Szanownej P. T. Publiczności w swoim świeżo zaopatrzonym głównym składzie wyrobów masarskich, wielki wybór szynek wędzonych i gotowanych z młodych wieprzaków, kiełbas pieczonych siekanych i krajowych, jakoteż polskich wędzonych do gotowania, poledwie wędzonych surowych do gotowania, gotowanych lub pieczonych, również westfalskie na surowo do jedzenia, ozorów wędzonych, cięgień marynowaną i wędzoną, salami mortadela świeże i agramskie suche, rolady w różnych gatunkach, auzpiki itp. innych delikatesów. Prosiaki surowe i pieczone, także smalec i słoninę, wszystko po cenach niższych. Wysełki na prowincję uskutecznią się jak najrychlej. Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotąd położone w mnie zaufanie, polecam się i nadal łaskawym względem a mojem staraniem, jak dotąd będzie, rzetelną i punktualną usługą w zupełności mych P. T. odbiorców zadowolnić.

Z uszanowaniem
Paulina Underkowa,

wdowa po ś. p. Franciszce Underce.

Ceraty

na meble, stoły, wózki, podłogi i przed umywalnie.



Chodniki

gumowe ceratowe i korkowe.

Prześcieradła gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.

Ciągnięcie już 1. Kwietnia 1893.

LOSY MIASTA WIEDNIA

Główna wygrana zhr. 200.000.

Promesy na te losy po zł. 3.75.

Losy Cisanskie (Theisslose)

Główna wygrana zł. 100.000.

Promesy na te losy po zł. 2.50.

Sprzedają po kursie dziennym

August Schellenberg i Syn

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zł. 1.70, na prowincję zł. 1.80.

Najpotrzebniejsze artykuły na

poleca najtaniej handel

ST. WOJCIECHOWSKI

róg ulicy Akademickiej i Chorążczyzny.

Migdały I.	1/2 klg. —.60
Rodzynki sułtańskie	— .36
„ dnże Eleme	— .36
„ czarne	— .28
Daktyle bardzo ładne	— .44
Figi sułtańskie	— .44
„ wiankowe	— .20
Cykata duża	1.60
Arancini drobne	1.44

Czekolada Menier, Su-	chard, Lejet 1/2 klg.	70, 80, 90, 1.—, 1.40, 1.60
Musztarda francuska słoik	20, 25, 35, 50, —.80	
Musztarda kremaska	— .18, —.35	
Oliwa flaszka 10, 18, 35, 50, 1.—		
Ocet winny, flaszka	— .40	

Znane z dobroci **Piwo pilzneńskie** litr 36 ct., flaszka 1/2 litr. odstającego 18 ct., kancja 3 ct. na flaszke.

Wina czyste naturalne

1 litr stołowe białe	— .52
1 „ „ „ czerwone	— .60
Zieleniaki flaszka	65 i —.80
Szanorodnery	1.—, 1.20
Begelay r	80, 1.—, 1.20
Masłacz	1.40, 1.60
Tokayer	2.50, 4— do 10.—
Ruster	1.—
Ofner Adelsberger	— .90
Nusberger	— .65
Feslauer	— .80
Klosterneuburg	80, 1.—
Feslauer Goldek	1.30
Reisinger Golm	1.—
Burgunder czerwony	1.20

Ogromny zapas reńskich, francuskich, hiszpańskich i greckich.

Wódki

własnego napełniania: k	
kowa, wiśniowa, poma	
czowa, miętowa, złotopł.	
1/2 flaszka 75, 1/2 flaszki	
Cdańskie	
Złotopłyn i kminkówka	1.00
Jarzębiak i Jarzębinka	1.10
Ratafia i Dereniówka	1.25
Starka litewska	1.—
Zytinia czysta	— .75

Likwory

krajowe i zagraniczne.	
Łańcuckie wszystkie smaki	— .95
flaszka	

Koniak francuski

po 2.50, 3.20, 4.—, 5.— do 8.—
Wyborny **Miód** flaszka 50, 80, 1.30 i 2 zł.

!!Ważne dla gospodyń przy robieniu przedświątecznych porządków!!

Śmierć pluskwom!
Znakomita
Tynktura na pluskwy
środek niezawodny.
Flaszka 35 ct.

Ekstrakt sosnowy
„**SYLWIN**“
do odświeżania powietrza
w pokojach.
Flakon 30 centów.

Wywabia wszystkie plamy
niezrównany płyn
„**PLAMINA**“
pod gwarancją.
Flaszka 20 centów.

Do nabycia w pierwszej i najtańszej droguerji we Lwowie Hotel Żorża
J. GÓRNEGO i T. PILARSKIEGO, magistrów farmacji.

AJENTA
celem sprzedaży wina
w miejscu poszukuje się.
Adres wskaże Biuro
ogłoszeń L. Plohna.

Dla
stolarzy i tokarzy
poleca
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.
Balec na drzewo, Brunolein
z farbą, Brunolein bezbarwny
i z lazurą, Karuk zwykły,
w tabliczkach kolonki i rosyjski,
Szelak biały, jasny i ciemny,
Politura i lakier politurowy,
Chromian potażu czerwony etc. etc. etc.

WYDANIE PIĄTE
Wyszło już z druku
Praktyczne przepisy
PIECZENIA CIAST ŚWIĄTECZNYCH
przez
Florentynę i Wandę
obejmujące:

Najnowsze przepisy na Baby parzone,
Baby łokciowe, ukraińskie, Baby
ucierane, Babki kruche marmolada
przekładane, Niezrównane Kotlety itp.
Doskonały placek daktylowy. Placek z
masy jabłek, turzański, angielski.
Niezrównany Placek Orzechowy
zupetnie w inny sposób
robiony jak po cukierniach
i przewyższający wszystkie
dobroci.

Wyborne mazurki migdałowe w zimnej wodzie, mazurki z bakalii pomarańczowe, cukierkowe itp.
Lukry — Maringi — Zefiry owocowe — Andruty.
Jedynie sekreta
robienia doskonałych pierników.
Wszelkie ciasta do kawy, herbaty i czekolady.
Wyborny chleb wiejski pytlency.
Cena 50 cent.
Po przesłaniu przekazem pocztowym 56 cent. uskutecznią przyśleć franco Drukarnia W. Manieckiego. Lwów, ul. Kopernika 1. 7.

Doeringa mydło z sową.

Wszędzie do nabycia szt. po 30 ct.

Każde mydło toaletowe, które nie jest zupełnie obojętne, czyste i łagodne, szkodzi raz na zawsze skórze; nadwęża ją, czyni ją suchą, ostrą, rysowatą i przedwczesnie starzejącą. Dlatego panie we Francji i Anglii używają do swej toalety tylko uznanych, obojętnych i łagodnych mydeł. Paniom i pannom w Austrii przykład ten w interesie zachowania świeżości, piękności i czystości cery, powinien być dla naśladowania najgoręcej poleconym. W tym celu

mydło Doeringa z sową

nadaje się do tego, jak żadne inne w świecie, nie tylko z powodu jego jakościowych zalet, ale także ze względu ceny, która wypada tak nisko, że mydło Doeringa z sową może być przez każdego używane.

Generalne zastępowo:
A. Motsch & Comp. Wien, I., Lugeck 3.

ŚNIADANIA
po 10, 20 i 25 ct. Abonament na kawę, obiady i kolacje po niskich cenach. Napoje doborowe. Piwo marcowe z browaru Lillienfelda i Sp. litr 16 ct., butelka 10 ct. Proszę się przekonać!
Józef Andruszko
we Lwowie
ul. Boimów 1. (dom Kapitulny).

Ważne dla dam!
Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlaf-roki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenie. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Jaka to dobra rzecz nie cierpieć nigdy na zęby!
osiągnie to każdy przez używanie

Dentyny

wody do ust wzmacniającej dziąsła, zubożonej kwasy, niweczącej części organiczne, z których rozkładu powstaje niemila woń ust i psucie się, oraz ból zębów.

Dentyne nabyć można jedynie w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
Lwów, 2. Kopernika 2.
Cena flaszki 80 ct. Sposób użycia przydany.
Na prowincję wysła się odwrotną pocztą.